

# SZTANDAR LUDU

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NR 3 (1286)

LUBLIN, WTOREK, 4 STYCZNIA 1949 R.

ROK V

## ZOSTANIE UTWORZONY demokratyczny rząd Chin Odezwa chińskiej partii komunistycznej

PARYŻ (PAP). — W odezwie wydanej do narodu chińskiego z okazji Nowego Roku chińska partia komunistyczna oświadcza m. in.:

Narodowa wojna wywołana przez rząd Kuomintangu, widząc swą klęskę na polu bitwy wróg usiłuje przenieść walkę na płaszczyznę polityczną. Popierani przez Amerykanów reakcyjni chińscy rozgłaszają swe rzekome zamiary pokojowe i stwarzają we własnym obozie pozorną opozycję. Wszystko to jednak ma na celu stworzenie za

tę. Widząc swą klęskę na polu bitwy wróg usiłuje przenieść walkę na płaszczyznę polityczną. Popierani przez Amerykanów reakcyjni chińscy rozgłaszają swe rzekome zamiary pokojowe i stwarzają we własnym obozie pozorną opozycję. Wszystko to jednak ma na celu stworzenie za

Odezwa publikuje listę 43 chińskich zbrodniarzy wojennych, na czele których figuruje Ciang Kai Szek. Stawiając Ciang Kai Szeka

na czele listy zbrodniarzy wojennych, odezwa podkreśla, że „lud chiński nie zgodzi się nigdy na porozumienie z wrogiem“.

Na zakończenie odezwy czytamy: „W ciągu bież. roku powstanie Chińska Republika Demokratyczna. Zostanie utworzony rząd demokratyczny, w którym będą reprezentowane wszystkie partie demokratyczne i ugrupowania ludowe“.

### Robotnicy Marsylii nie chcą i dawać broni dla Grecji

PARYŻ (PAP). — Robotnicy portowi w Marsylii odmówili załadowania na statek grecki „Ionia“ dział francuskich. Działa te przeznaczone były dla rządowej armii greckiej.

### Inflacja we Francji

PARYŻ (PAP). — Bilans Banku Francji za ubiegły tydzień wykazuje rekordowy obieg biletów skarbowych, który dosięgnął 969.156 milionów franków. W ciągu jednego tygodnia obieg banknotów wzrósł o blisko 28 miliardów franków.

## WZROST WPŁYWÓW francuskiej partii komunistycznej po strajku górników

PARYŻ (PAP). — Stanowisko zajęte przez rząd oraz akcja represyjna władz przeciwko górnikom francuskim w czasie strajku listopadowego wywołały rozgoryczenie i oburzenie wśród robotników kopalń. Znalazło to m. in. swój wyraz w demonstracyjnym zapisywaniu się górników w departamencie Nord i Pas de Calais do partii komunistycznej. W Pecquencourt zgłosiło swe przystąpienie do partii 27 nowych członków, w Escaudin — 39 (w tym jeden stary działacz socjalistyczny), w Haveluy — 29 w Valenciennes — 52, oraz w kopalni Thiers — 34. Rekord zapisów do francuskiej partii komunistycznej północnego okręgu górniczego po biła miejscowość Abscon, gdzie w

### Czynnego prawa wyborczego dla kobiet żąda komuniści belgijscy

BRUKSELA (PAP). — Biuro polityczne komunistycznej partii Belgii postanowiło poprzeć projekt ustawy, przewidującej natychmiastowe przyznanie kobietom czynnego prawa wyborczego. Jak wiadomo, katolicko-socjalistyczna koalicja rządowa pragnie prawo to przyznać kobietom dopiero w styczniu 1950 r.

### Komunikat

W środę, 5 bm. o godz. 18-ej odbędzie się zebranie wyborcze Koła Rzemieślników b. PPR na które zaprasza się rzemieślników, towarzyszy z kół terenowych Dzielnicy Śródmieście b. PPS. Zebranie odbędzie się w świetlicy Miejskiego Komitetu.

KOMITET MIEJSKI  
PZPR

## Strajk pracowników komunikacji w Londynie

LONDYN (PAP). W dniu 1 stycznia odbył się w Londynie strajk pracowników autobusów i tramwajów, który ma się powtarzać w każdą sobotę do czasu uwzględnienia postulatu wypłacania pracownikom specjalnego dodatku za pracę w sobotę popołudniu. Do ostatniej chwili zarząd instytucji transportowych w Londynie i władze związków zawodowych czyniły rozpaczliwe wysiłki w celu niedopuszczenia do strajku. Postulaty pracowników instytucji transportowych w Londynie są całkowicie uzasadnione ze względu na to, że praca w sobotę popołudniu uważana jest za nadprogramową i powinna być specjalnie wynagradzana. Dotychczas nie stosowano tej zasady w odniesieniu do pracowników

### Amerycanie zwracają majątki b. hitlerowcom

BERLIN (PAP). — W kołach dobrze poinformowanych twierdzą, iż władze amerykańskie zamierzają w najbliższym czasie przywrócić b. działaczom hitlerowskim prawo własności do skonfiskowanych poprzednio przedsiębiorstw handlowych i zakładów przemysłowych. Dotyczy to wszystkich obiektów położonych w amerykańskim sektorze Berlina

## Kłótnie wśród partnerów

BRUKSELA (PAP). — Prawicowy dziennik belgijski „La Libre Belgique“ w korespondencji z Londynu zwraca uwagę na coraz bardziej pogarszające się stosunki między Wielką Brytanią a Francją.

Stosunki brytyjsko-francuskie — pisze korespondent dziennika — uległy ostatnio znacznemu pogorszeniu. Różnice zdań w sprawie zagłębia Ruhry, nieporozumienia na

temat kolonii włoskich, czteroletniego planu odbudowy gospodarki Europy Zachodniej i wreszcie polityki, stosowanej przez kraje europejskie w koloniach azjatyckich — oto zagadnienia, wokół których ścierały się poglądy 2 czołowych partnerów bloku zachodniego.

Zdaniem korespondenta, w Anglii coraz bardziej przeważa pogląd, że bloki zachodniemu grozi katastrofalny rozłam. Jeżeli w najbliższym czasie nie poprawią się stosunki z Francją, Dziennik belgijski wyraża przypuszczenie, że stosunki francusko-angielskie będą przedmiotem zapowiadanej na pierwszą połowę stycznia br. konferencji ministra Schumana z ministrem Bevlnem w Londynie.

LONDYN (PAP). Tygodnik brytyjski „Economist“ omawia trudności, na jakie napotyka opracowanie wspólnego uzgodnionego „planu czteroletniego“, który tzw. Organizacja Europejskiej Współpracy Gospodarczej ma przedstawić Stanom Zjednoczonym.

Zdaniem czasopiśma, „rozbieżności między różnymi planami narodowymi są zbyt wielkie, aby można było opracować wspólnie dokument bez poważnych kompromisów. Próby znalezienia kompromisu wykazały jednak tak głębokie zasadnicze rozbieżności i różnice w podejściu do tego zagadnienia, że dotychczas nie można było przygotować chociażby u-

zgodnionego sprawozdania o osiągniętych sukcesach. Istota zagadnienia sprowadza się do tego, że poszczególne plany zakładają nieuchronność deficytu w Europie w r. 1952 w wysokości 2—3 miliardów dolarów, przy czym większą część tego deficytu stanowił ma deficyt dolarowy“.

„Economist“ podkreśla, iż „żadne kombinacje handlowe w Europie nie mogą ostatecznie rozwiązać problemu deficytu, gdyż w stosunku do Stanów Zjednoczonych wszystkie kraje Europy zachodniej są dłużnikami“.

Stwierdzając z żalem, że perspektywy zwiększenia zakupów amery-

kańskich w Europie w roku 1952 są znikome, tygodnik podkreśla, że powodzenie polityki, zmierzającej do likwidacji deficytu w tym roku zależy będzie... od polityki amerykańskiej. Anglicy winni nie tylko skłonić swych sąsiadów do bardziej „rozumnego“ planowania, lecz również przekonać generała Clay'a, iż winien zmniejszyć import dolarowy do Niemiec, gdyż w przeciwnym wypadku wszelki sukces będzie niemożliwy. Jeśli się im to nie uda — konkluduje „Economist“ — nie będzie żadnego planu czteroletniego, a obecne próby współpracy rychło wzbudzą w Europie nastroje, które można by określić w słowach: „ratuj się kto może“.

## W dziale sortowniczym PMT



## Wybory Komitetu Zakładowego PZPR w P. M. T.

Organizacja partyjna zakładów PMT — Lublin w dniu wczorajszym wybrała komitet zakładowy PZPR. O godzinie 3 po południu, po pracy, członkowie partii zebrali się w świetlicy. Ogromną salę przystrojoną portretami przywódców PZPR wypełnili kobiety i mężczyźni, którzy przyszli tu prosto od swych warsztatów pracy w roboczych ubraniach.

Zebranie, w którym wzięło udział przeszło 630 członków i kandydatów PZPR zagał tow. Mal-

czyk powołując do przydziału przodowników pracy i aktywistów partyjnych.

Przewodniczącą zebrania tow. Mieczysława Kobus udzieliła głosu dla wygłoszenia referatu przedstawicielowi KW PZPR tow. Pawlakowi. Referat tow. Pawlaka o ruchu rewolucyjnym polskiej klasy robotniczej wysłuchali obecni z wielkim zainteresowaniem.

Następnie odbyły się wybory Komitetu Zakładowego. Po omówieniu każdej z kandydatur przystąpiono do tajnego głosowania. Uprawnieni do głosowania członkowie partii otrzymali kartki z nazwiskami kandydatów. Po obliczeniu głosów przez komisję skrutacyjną do komitetu zakładowego zostali wybrani tow. tow.

Moniakowski Leon, przodownice pracy Sulewska Helena, Rymarczewicz Maria, Sobota Stanisława, Wesolowski Władysław, Andrzejczak Stanisław, Guz Władysław, Maruszczak Władysław, Kobus Mieczysława, Bator Józef i Malczyk Aref.

Po zebraniu członkowie komitetu odbyli naradę, na której ukonstytuowały się władze Komitetu. Sekretarzem Komitetu został wybrany tow. Moniakowski Leon, zastępcą przodownica pracy z działu fermentacji tow. Sulewska Helena

## „Ratuj się kto może“... Pesymistyczne wywody angielskiego pisma o perspektywach współpracy krajów marshallowskich

Pesymistyczne wywody angielskiego pisma o perspektywach współpracy krajów marshallowskich

LONDYN (PAP). Tygodnik brytyjski „Economist“ omawia trudności, na jakie napotyka opracowanie wspólnego uzgodnionego „planu czteroletniego“, który tzw. Organizacja Europejskiej Współpracy Gospodarczej ma przedstawić Stanom Zjednoczonym.

Zdaniem czasopiśma, „rozbieżności między różnymi planami narodowymi są zbyt wielkie, aby można było opracować wspólnie dokument bez poważnych kompromisów. Próby znalezienia kompromisu wykazały jednak tak głębokie zasadnicze rozbieżności i różnice w podejściu do tego zagadnienia, że dotychczas nie można było przygotować chociażby u-

zgodnionego sprawozdania o osiągniętych sukcesach. Istota zagadnienia sprowadza się do tego, że poszczególne plany zakładają nieuchronność deficytu w Europie w r. 1952 w wysokości 2—3 miliardów dolarów, przy czym większą część tego deficytu stanowił ma deficyt dolarowy“.

„Economist“ podkreśla, iż „żadne kombinacje handlowe w Europie nie mogą ostatecznie rozwiązać problemu deficytu, gdyż w stosunku do Stanów Zjednoczonych wszystkie kraje Europy zachodniej są dłużnikami“.

Stwierdzając z żalem, że perspektywy zwiększenia zakupów amery-

kańskich w Europie w roku 1952 są znikome, tygodnik podkreśla, że powodzenie polityki, zmierzającej do likwidacji deficytu w tym roku zależy będzie... od polityki amerykańskiej. Anglicy winni nie tylko skłonić swych sąsiadów do bardziej „rozumnego“ planowania, lecz również przekonać generała Clay'a, iż winien zmniejszyć import dolarowy do Niemiec, gdyż w przeciwnym wypadku wszelki sukces będzie niemożliwy. Jeśli się im to nie uda — konkluduje „Economist“ — nie będzie żadnego planu czteroletniego, a obecne próby współpracy rychło wzbudzą w Europie nastroje, które można by określić w słowach: „ratuj się kto może“.

# Agencja „Tass“ o komunikacie londyńskim w sprawie Zagłębia Ruhry

MOSKWA (PAP). — W depeszy z Londynu agencja TASS ogłasza komentarz w sprawie znanej konferencji państw o „porozumieniu“ co do przyszłości Zagłębia Ruhry.

Już samo zwołanie podobnej konferencji — czytamy w komunikacie — stanowi pogwałcenie układu poczdamskiego, w myśl którego kwestie dotyczące Niemiec podlegają decyzji czterech mocarstw — ZSRR, USA, Wielkiej Brytanii i Francji oraz winny być rozpatrywane przez Radę Ministrów Spraw Zagranicznych tych mocarstw. O pogwałceniu układu świadczy również fakt, że do udziału w londyńskiej separatystycznej konferencji wciągnięto także kraje Beneluxu.

Komunikat zawiera obszerne wywody na temat stworzenia „organu międzynarodowego“ dla Zagłębia Ruhry i o rzekomym zamiarze zapewnienia rozbrojenia i demilitaryzacji Niemiec. Jest tam również i wzmianka o „uwzględnieniu interesów Niemiec demokratycznych“. W rzeczywistości jednak wywody te mają jedynie osłaniać plany USA, Wielkiej Brytanii i Francji, nie mające nic wspólnego z wspomnianymi zadaniami i służące wprowadzeniu w błąd światowej opinii publicznej.

Jak wynika z komunikatu i z innych ogłoszonych dokumentów, chodzi tu w istocie rzeczy o stopniowanie układu poczdamskiego, który przewidywał demilitaryzację i demokratyzację Niemiec, o kontynuację anglo-amerykańskiej polityki odbudowy niemieckiego potencjału wojennego, o przekształcenie Zagłębia Ruhry w bazę agresji imperialistycznej przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej.

W swej uchwale o stworzeniu „międzynarodowego organu“ dla Zagłębia Ruhry konferencja opierała się na zasadach, ustalonych podczas czerwcowej narady londyńskiej sześciu krajów. Jednym z wyników tej narady była jak wiadomo — wydana przez władze anglo-amerykańskie „ustawa Nr. 75“, która bezapelacyjnie przywróciła „prawo własności“ militarnych niemieckich do przedsię-

wzięcia Zagłębia Ruhry i zapewniła panującą rolę amerykańskich i angielskich monopoli finansowo-przemysłowych w przemyśle Zagłębia Ruhry.

Znajduje to wyraz w opublikowanym projekcie statutu „organu międzynarodowego“. Kraje Beneluxu będą miały w tym organie po jednym głosie, Stany Zjednoczone, Wielka Brytania i Francja — po trzy głosy. Ponadto trzy głosy zarezerwowano „dla Niemiec“. Jednakże głosy te obecnie przysługują przedstawicielom tych samych anglo-francusko-amerykańskich władz okupacyjnych. Dla powzięcia jakiegokolwiek bądź decyzji wystarcza osiem głosów. Widać z tego, że Anglikom i Amerykanom zapewniono większość.

Szereg innych punktów porozumienia w sprawie Zagłębia Ruhry potwierdza jedynie fakt jaskrawego naruszenia układu poczdamskiego i dalszego pogłębienia rozbrojenia Niemiec. Punkt ósmy komunikatu głosi, że zasadniczą funkcją „organu międzynarodowego“ jest rozdział węgla, koksu i stali Zagłębia Ruhry. W ten sposób gwałci się znów podstawy układu poczdamskiego i planów alianckich w sprawie Zagłębia Ruhry, a to przede wszystkim wobec faktu, że spod kontroli wspomnianego organu wyłączono samą produkcję węgla, koksu i stali, co zapewnia zachowanie dominującej roli monopoli amerykańskich i brytyjskich. Stworzono możliwość transakcji między niemieckimi magnatami przemysłowymi, a monopoli amerykańskimi i brytyjskimi. Stworzono możliwość odbudowy potencjału wojennego Niemiec i stworzenia ogniska nowej agresji niemieckiej.

Określenie granic Zagłębia Ruhry, zawarte w aneksie do projektu statutu potwierdza przypuszczenie, że chodzi tu o plan stworzenia samodzielnego „państwa Ruhry“ pod egidą USA, oderwania sekcji gospodarki niemieckiej od reszty Niemiec. Gwałcona jest zasada poczdamska traktowania Niemiec jako całości, depcze się podstaty poczdamskie, które odrzucają rozpatrywanie poszczególnych zagadnień w odosobnieniu, abstrahując od całości problemu Niemiec. Zamiast przekazania przemysłu Zagłębia Ruhry na własność narodowi niemieckiemu oraz ustanowienia na określony przeciąg czasu czterostronnej kontroli nad produkcją i rozdziałem węgla, koksu i stali Zagłębia Ruhry, Stany Zjednoczone i W. Brytania ujmują całość przemysłu Zagłębia Ruhry w swoje ręce w celu stworzenia ogniska nowej agresji niemieckiej, co nie da się pogodzić z interesami pokoju i bezpieczeństwa, a przede wszystkim z interesami Francji.

Konferencja londyńska wysunęła jako „jeden z najważniejszych

kroków“ utworzenie tzw. „Rady Bezpieczeństwa Wojennego“, która ma „współpracować“ z „międzynarodowym organem dla Zagłębia Ruhry“. Nic więc dziwnego, że uchwały londyńskie zupełnie nie wspominają o czterostronnym mechanizmie kontroli dla Niemiec, przewidzianym na konferencji poczdamskiej i jedynie prawomocnym do rozstrzygnięcia zagadnień niemieckich. Należy też stwierdzić — kończy agencja TASS — że podkreślanie w komunikacie roli „Rady Bezpieczeństwa Wojennego“ i wskazywanie obowiązywać 25 lat, w myśl propozycji przedstawionych swego czasu przez sekretarza Stanu USA Byrnesa stanowi próbę osłabienia obaw opinii publicznej Francji.

## Wolności dla narodu indonezyjskiego domagają się komuniści holenderscy

HAGA (PAP). — W niedzielę odbył się w Amsterdamie zwołany przez holenderską partię komunistyczną wielotysięczny wiec protestacyjny przeciwko wojnie kolonialnej w Indonezji.

Sekretarz generalny holenderskiej partii komunistycznej — Paul de Groot — w przemówieniu swym podkreślił, że wojna w Indonezji została jak najstaranniej przygotowana przez holenderskie koła rządzące, cieszące się poparciem mocarstw kolonialnych. Wskazując na dwulicową obłudną politykę rządu holenderskiego, który bez wypowiedzenia rozemnu rzucał swe wojska przeciwko republice indonezyjskiej, mówca stwierdza, iż naród indonezyjski, który zaznał już wolności, nigdy

nie pogodzi się z holenderskim jarzmem kolonialnym.

Podkreślając ciężkie następstwa, jakie awanturczyca polityka rządu Dreesa ma dla sytuacji gospodarczej mas pracujących, de Groot wezwał klasę robotniczą Holandii i wszystkie postępowe warstwy społeczeństwa do podjęcia akcji, która zmusiłaby obecny rząd do ustąpienia i umożliwiła sformowanie rządu prawdziwie demokratycznego.

W konkluzji de Groot oświadczył: „Naród holenderski nie chce wojny. Domagamy się niezwłocznego wycofania wszystkich wojsk z Indonezji. Domagamy się całkowitej wolności dla narodu indonezyjskiego. Żądamy pokoju i chleba dla naszego narodu. Żądamy poprawy warunków bytu“.

## Opinia publiczna Belgii domaga się oddania uranu z Konga do dyspozycji uczonych belgijskich

BRUKSELA (PAP). Na zapytanie dziennikarza belgijskiego, dotyczące sprawy nabycia przez Francję uranu w Kongu belgijskim, profesor Joliot-Curie, twórca pierwszego stosu atomowego, udzielił następującej odpowiedzi: „Jest wątpliwe, byśmy w obecnych warunkach mogli otrzymać uran z Konga belgijskiego. Jesteśmy jednak gotowi rozpocząć pertraktacje z rządem belgijskim w sprawie dostaw uranu dla Francji“.

Komentując oświadczenie prof. Joliot-Curie, brukselski dziennik „Pourquoi-pas“ pisze m. in.: „Wszyst-

scy w Belgii wiedzą o tym, że cała produkcja uranu z Konga belgijskiego jest dostarczana Stanom Zjednoczonym na podstawie układu z czasu ostatniej wojny.“

Układ ten, który dotyczy wyłącznie produkcji uranu, wygasa z dniem podpisania traktatu pokojowego. Dotychczas — jak wiadomo — traktat nie został jeszcze podpisany. Uran belgijski jest więc w dalszym ciągu kierowany do USA.“

Czy ta szkodziła dla interesów Belgii sytuacja długo jeszcze potrwa? — zapytuje „Pourquoi-pas“. Nie ma bowiem powodu — dodaje dziennik — aby Belgia, która posiada najbogatsze złoża uranu na świecie i licznych uczonych, miała być pozbawiona prawa do prowadzenia badań nad energią atomową. Zagadnienie to — stwierdza „Pourquoi-pas“ — ma tym większe znaczenie dla Belgii, że wobec zmniejszenia się zapasów węgla w kopalniach belgijskich, Belgia znajduje się wkrótce wobec problemu

zwytkowania do celów przemysłowych energii atomowej. Premier Spaak — podkreśla dziennik — powinien wywrzeć nacisk w USA, aby rząd amerykański odstąpił Francji (tej Francji, którą Stany Zjednoczone pragną — rzekomo — odbudować) kilku ton uranu belgijskiego, co pozwoliłoby uczonym belgijskim wespół z grupą fizyków francuskich poświęcić się badaniom nad energią atomową.

## DEMONSTRACJE ANTYAMERYKANISKE w zach. sektorze Berlina

BERLIN (PAP). — Jak donosi dziennik „National Zeitung“ odbył się przed gmachem konsulatu amerykańskiego demonstracja mieszkańców amerykańskiego sektora Berlina, którzy żądali pracy i pokoju. Zawieszana policja otworzyła ogień do demonstrantów. Wielu zostało rannych. Władze amerykańskie nie zezwoliły na opublikowanie wiadomości o zajściach przed konsulem. Zachowanie się policji wywołało oburzenie wśród robotników wszystkich sektorów Berlina.

## Nowy numer czasopisma „O trwałe pokój, o demokrację ludową“

BUKARESZA (PAP). — Ukazał się w druku noworoczny (12) numer organu Biura Informacyjnego partii komunistycznych i robotniczych „O trwałe pokój, o demokrację ludową“.

Na bogatą treść numeru składają się: artykuł wstępny pt. „Wzrastają i krzepną siły demokracji i socjalizmu“, sprawozdanie z Kongresu Zjednoczeniowego polskich partii robotniczych, referat Bolesława Bieruta o podstawach ideologicznych Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i ko referat Józefa Cyrankiewicza, sprawozdanie z V-go kongresu Bułgarskiej Partii Robotniczej (komunistów) i przemówienie Georgi Dymitrowa, wygłoszone na tym kongresie oraz artykuły: Wilhelma Piecka „Sytuacja klasy robotniczej w Niemczech“, prof. Parchona — „Przyjaźń z ZSRR — ręką i nogą“, Jeanette Vermeersch — „Kobiety francuskie w walce o chleb, pokój i demokrację“, Ilii Erenburga — „Czas pracuje dla nas“, Jana Drdy — „Przyszłość kultury należy do socjalizmu“, Zastawskiego — „Nadzieje socjalistyczne i iluzje kapitalistyczne“.

## Samoloty greckie nad Albanią

SOFIA (PAP). — Albańska agencja telegraficzna donosi, że w ciągu grudnia samoloty greckie 14 razy przelatowały nad okręgami południowej Albanii. 24 grudnia żołnierze greccy ostrzelali w dzień terytorium albańskie na odcinku Vidohove (Be iszte).

## Studenci labourystowscy krytykują politykę zagraniczną rządu

LONDYN (PAP). W czwartek odbyła się w Londynie doroczna konferencja federacji studentów labourystowskich, na której poseł Partii Pracy Tom Braddock podkreślił, że dotychczasowa polityka zagraniczna rządu brytyjskiego, po woli nakazom USA, zakończyła się niepowodzeniem. Mówca stwierdził, że złe rezultaty tej polityki, sprzeciwiające się współpracy ze Związkiem Radzieckim popierające współpracę z kapitalistami amerykańskimi są obecnie w Wielkiej Brytanii aż nadto widoczne.

Krytyka polityki zagranicznej rządu brytyjskiego znalazła swój wyraz w uchwalonej na konferencji rezolucji, która podkreśla, że socjalistyczna młodzież studentów

w Wielkiej Brytanii domaga się prowadzenia pokojowej polityki zagranicznej, zerwania z zależnością od kapitalizmu amerykańskiego, ograniczenia czasu służby wojskowej, rozwoju stosunków handlowych i kulturalnych ze Związkiem Radzieckim oraz protestuje przeciwko brytyjskiej akcji pacyfikacyjnej na Malajach.

Dalsze punkty rezolucji wyrażają solidarność brytyjskiej młodzieży socjalistycznej ze Światową Federacją Młodzieży Demokratycznej i Międzynarodowym Związkiem Studentów, jak również z walką demokratów hiszpańskich.

Przemówienia lorda Paytona, wicepremiera Mayhew i ministra Cr'p psa, którzy usiłowali bronić brytyjskiej polityki zagranicznej, spotka-

ły się z głośnymi protestami obecnych przeciwko zbyt jawnemu przekręcaniu przez mówców powszechnie znanych faktów.

## Międzynarodowa solidarność robotnicza

PARYŻ. — Francuska federacja związków zawodowych górników opublikowała dane o sumach, jakie wpłynęły w ramach akcji solidarnościowej na rzecz rodzimych i dzieci strajkujących górników francuskich. Z danych tych, jeszcze niekompletnych wynika, że górniczy radziecki przekazał ponad 190 milionów franków, węgierskie związki

zawodowe — 15,5 miliona franków, belgijskie związki zawodowe 12,7 milionów franków. Zbiórka przeprowadzona wśród robotników San Francisco dała przeszło 581 tysięcy franków. Ponadto federacja górników otrzymała zapowiedź wysłania przez zagraniczne organizacje robotnicze dalszych kilkudziesięciu milionów franków.

## Terminarz wyborów Zarządów Powiatowych ZSCh.

W grudniu zostały zakończone wybory do władz gromadzkich i gminnych ZSCh. Wybory Zarządów Powiatowych zostaną dokonane na walnych zjazdach, odbywających się w poszczególnych powiatach w końcu stycznia i pierwszych dniach lutego. Terminarz ustala następująco daty wyborów dla powiatów: lubelskiego, zamojskiego i białogórskiego — 23 bm. w Białej Podl., Hrubieszowie, Krasnymstawie, Lubartowie, Tomaszowie i Włodawie wybory odbędą się w dniu 30 bm., w pozostałych zaś powiatach w dniu 2 lutego br.

## O 25% więcej

# KREDYTY I NAWOZY NA WIOSENĄ AKCJĘ SIEWNĄ

Nawozy i kredyty na wiosenną akcję siewną dla województwa lubelskiego zostały już rozdzielone. Spółdzielnie zajmujące się rozprawdaniem nawozów otrzymały na ten cel 174 miliony zł. kredytów. Ogólna ilość nawozów sztucznych przeznaczonych dla województwa lubelskiego wynosi ponad 16.400 ton. Niezależnie od tej ilości będą rozprawdane bez ograniczeń wapno nawozowe i kaimit.

Przydział nawozów w porównaniu z rokiem ub. został zwiększony o 25%. Nawozy sztuczne w roku bieżącym będą rozprawdane na Lubelszczyźnie przez 149 spółdzielni. Zwiększona ilość punktów sprzedaży nawozów sztucznych w czasie wiosny 1949 roku przyczyni się znacznie do szybkiej sprzedaży oraz zaoszczędzi rolnikom kosztów, związanych z uciążliwym transportem.

pośrednictwem kas komunalnych i spółdzielni pożyczkowo-oszczędnościowych. Otrzymanie kredytów przez poszczególnych rolników uzależnione jest od opinii Gminnego Zarządu Sam. Chłopskiej. Pożyczki są krótko terminowe, 9-cio miesięczne. Zwrot ich winien nastąpić w dniu 21 grudnia 1949 r. Oprocentowanie wynosi 3% ponad stopę procentową Banku Narodowego, która wynosi 3,5%, czyli li stopa procentowa, jaką będzie płacił pożyczkobiorca wyniesie 6,5%.

Obecnie, mimo stosunkowo wczesnej jeszce pory, akcja rozprawdania kredytów i nawozów jest w pełnym toku. Nawozy niemal w 90% są już rozprawdane pomiędzy spółdzielnie. I tak np. na przydzielone dla województwa 3500 ton azotniaku rozprawdano 3070 ton, siarczan amonu oraz saletra wapniowa (krajowa i importowana) zostały rozprawdane już w 100 proc.

Rolnicy, którzy będą korzystać z kredytów na nawozy, powinni natychmiast przystąpić do wykorzystania pożyczek i wykupywania nawozów, a to ze względu na możliwość nabycia teraz jeszcze wszystkich nawozów potrzebnych w gospodarstwie.

Z dotychczasowego zapotrzebowania na nawozy sztuczne wynika, że rolnicy Lubelszczyzny stosują małe ilości wapna nawozowego i kaimitu. Na Lubelszczyźnie zaś grunty są przeważnie zakwaszone, co znacznie obniża plon. Uniknąć tego można przez stosowanie wapna, a zatem poważnie zwiększyć dochodowość swego gospodarstwa.

Akcja rozprawdania nawozów na wiosenną akcję siewną została rozpoczęta wczesnie, bo jeszcze w starym roku. Zapasy nawozów są w magazynach spółdzielni, kredyty rozprawdano w porę, a więc należy oczekiwać całkowitego jej powodzenia.

## 84 słuchaczy z 40 miejscowości Kurs oświaty rolniczej w Hrubieszowie

Staraniem Insp. Oświaty Roln. w Hrubieszowie został zorganizowany trzydniowy kurs przysposobienia rolniczego dla młodzieży uczęszczającej do trzechletnich Szkół Rolniczych. Kurs odbył się w dniach 28—30 grudnia 1948 r. Uczestniczyło w nim 84 słuchaczy z 40 miejscowości.

## Powiat zamojski w akcji Pomocy Zimowej

Jak co roku na apel niesienia pomocy zimowej wszystkim potrzebującym, Zamość nie pozostał głuchy. Zorganizowano natychmiast Komitet Powiatowy Pomocy Zimowej. W pierwszych dniach pracy Komitetu zorganizowano dwie zbiórki uliczne w Zamościu i jedną w Zwierzyni. Z funduszy ofiarowanych przez społeczeństwo uruchomiono kuchnię, gdzie po cenie niższej wydaje się obiady dla młodzieży szkolnej. Bardzo biedna młodzież korzysta z obiadów bezpłatnych. Prócz tego osoby, które sezonowo korzystają z akcji Pomocy Zimowej, zostały skierowane przez Powiatowy Komitet Pomocy Zimowej do kuchni Pow. Kona. Opieki Społecznej, gdzie otrzymują obiady bezpłatnie. Akcja Pomocy Zimowej jak co roku, znajduje wśród społeczeństwa zamojskiego głębokie zrozumienie i z dnia na dzień zacieśnia coraz szersze kręgi.

W zakończeniu kursu wzięli udział przedstawiciele: Wojewódzkiego Wydziału Oświaty Rolniczej, I. Sekretarz PZPR, Przewodniczący Pow. ZNP, oraz wykładowcy. Poza tym kursem Inspektorat O. R. zwołał konferencję kierowników trzechletnich szkół rolniczych z całego terenu, na której omówiono sprawy programowe.

Dotychczas Inspektorat uruchomił ogółem 25 szkół do których uczęszcza ponad 800 młodzieży.

W roku bieżącym nawozy będą sprzedawane z pewnymi ograniczeniami, tzn. do 1 marca będą je mogli nabywać małe i średniorolni chłopci, wyjątek stanowią kaimit i wapno, które spółdzielnie będą sprzedawać bez ograniczeń. Po pierwszym marcu wszyscy rolnicy będą mogli nabywać nawozy sztuczne.

Na zakup nawozów państwo przeznaczyło 40 milionów złotych kredytów dla małych i średniorolnych chłopów Lubelszczyzny. Pożyczki będą udzielane od 3000 zł. wzwyż. Kredyt ten będzie kredytem towarowym, tzn. rozprawdany zostanie w nawozach sztucznych, pobieranych przez rolników w spółdzielniach gminnych. Kredyty zostaną rozprawdane wyłącznie za

## 4 razy więcej niż w 1947 r. 3150 tys. t. przeladowano w Szczecinie

Na podstawie prowizorycznych obliczeń w 1948 r. port szczeciński przeladował ogółem około 3.150 tys. ton towarów wobec 2.680 tys. ton przewidywanych w planie państwowym. Obróty 1947 roku wynosiły 768 tys. ton, czyli wzrost jest 4-krotny. W ogólnych obrotach na węgiel przypadło 2.456 tys. ton, na artykuły masowe specjalne, jak drzewo i inne — 56.750 ton, na masowe inne, m. in. rudę, piryt — 481 tys. ton, na drobnicę — 146 tys. ton. W roku 1948 r. do portu szczecińskiego weszło 2.805 statków, a wyszło 2.781. Statki reprezentowały 14 państw.

## Praca poszła na marne Dzieje spółdzielni w Jakubowicach

Za czasów okupacyjnych kiedy założył spółdzielnię i pracował w niej nauczyciel, rozwijała się ona pomyślnie. Zaczęto od małego. Całego kapitału było około 300 zł. Spółdzielnia rosła i rozwijała się z każdym dniem. W niedługim czasie towarów miała tak dużo, że była jakby centralą na okolicy. Inne spółdzielnie zaopatrywały się w niej w towar. Kapitał urósł do znacznych kwot. Ba, myślano nawet o budowie domu dla spółdzielni. Zakupiono większą ilość cegły na ten cel. Po roku 1945 spółdzielnia zaczęła upadać. Cegła została gdzieś rozsprzedana, a o budowie domu na spółdzielnię przestano myśleć. Majątek spółdzielni topniał, członkowie Zarządu schodzili się często na obliczenia i tak pięknie obliczali przy kieliszku, że przy likwidowaniu spółdzielni ujawniono poważne manko. Spółdzielnię miało uruchomić w roku 1948 na

wiosnę. Zawarto umowę z właścicielką lokalu, zamówiono sztabę i kraty i lada dzień miano ją otworzyć. Mijał dzień za dniem, przeszło lato i jesień, a spółdzielnia jak nie ma tak nie ma. Właścicielka lokalu jest niezadowolona z takiego zwłokania, ponieważ w międzyczasie trafiali się jej lokatorzy, którym nie mogła wynająć mieszkania. Dziwne, że w takiej dużej wsi nie ma kto zająć się sprawami społecznymi i popracować dla dobra ogółu.

Szkoda tylko, że praca byłego nauczyciela poszła na marne.

## Z 3 województw

### Kurs dla pełnomocników podatku gruntowego

W dniu 3 stycznia br. w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego Lub. odbyło się otwarcie 3 tygodniowego kursu dla Powiatowych Pełnomocników Rządu do spraw podatku gruntowego. Na kurs przybyli pełnomocnicy powiatowi z województw: warszawskiego, białostockiego i lubelskiego.

Otwarcia kursu dokonał wicewojewoda lub. ob. Sokołowski, po czym przemawiali przedstawiciele Woj. Kom. PZPR tow. Klimek oraz woj. pełn. do spraw podatku gruntowego, tow. Wiśniewski.

Kurs został zorganizowany celem uzupełnienia braków w pra-

## 6700 tomów liczy już Biblioteka Publiczna w Zamościu

Sprawa upowszechnienia czytelnictwa jest zawsze wysuwana do rzędu naczelnych zagadnień. Dlatego problem organizowania biblioteki publicznej jest naczelnym problemem w życiu każdego miasta. Zamojska biblioteka pu-

bliczna znów rozpoczęła swą działalność. Przed wojną było w Zamościu kilka bibliotek, ale w wyniku okupacji niemieckiej, która niszczyła wszystko co polskie, a przede wszystkim książki, pozostały z tych bibliotek tylko szczątki, którymi zajęło się Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego. Po wyzwoleniu miasta przez pewien czas biblioteka istniała przy TUR-ze. Obecnie wszystkie te książki zgrupowano w Bibliotece Publicznej, mieszczącej się w gmachu Zarządu Miejskiego. Składa się ona z trzech sal. W

środkowej sali stoi 7 dużych półek pełnych książek. Biblioteka liczy obecnie 6.700 tomów, z których znaczna część już krąży wśród ok. 1.700 abonentów. Przeważającą ilość czytelników stanowi młodzież, która pomimo posiadania przez niektóre szkoły własnych bibliotek, chętnie korzysta z biblioteki publicznej ze względu na to, że Ministerstwo Oświaty ciągle zaopatruje ją w świeże książki pełne naukowych nowości. Opłata za korzystanie z biblioteki wynosi miesięcznie 60 zł. Młodzież płaci tylko 30 zł.

## Interesujący odczyt na cel społeczny

W Zamościu w dniu 30.XII. ub. r. w sali PKOS-u przy ul. Kościuszki o godz. 18-tej dr med. Henryk Skotnicki wygłosił bardzo ciekawy odczyt pt. „Nowe poglądy na budowę materii”. Całkowity dochód z tego odczytu prelegent przeznaczył na zakup łóżek dla Domu Dziecka nr 3 przy PKOS-ie.

## W Zamościu mówią...

...że niektórzy administratorzy zamojskich kamienic za daleko posunęli system oszczędzania prądu. Bo oto w szeregu domów latarniki za wyciętymi w blasze numerami domów nie są oświetlane, co utrudnia odnalezienie właściwego adresu w porze nocnej. Administratorzy tych domów lekceważą sobie również obowiązek oświetlania klatek schodowych;

...że pomimo znanych już z zeszłego roku sytuacji, kiedy to dla oczyszczenia niektórych ulic musiano powoływać do życia Społeczny Komitet Odsmiecania Miasta, dozorczy w śródmieściu i na przedmieściach nie odgarniają śniegu z chodników i jezdni;

...że frekwencja w kinie „Stylowym” ostatnio bardzo wzrosła tak, że personel kinowy nie może sobie dać rady z utrzymaniem porządku przy kasie i jest zmuszony wzywać milicję. Przyczyną tego jest brak drugiego okienka kasowego, które nie wiadomo czemu jest nieczynne;

...że duży procent młodzieży na si bezprawnie czapki i znaczki uczniowskie nie chodząc do żadnej szkoły. Najrozmaitsze wybryki tych „farbowanych lisia” jak np. palenie papierosów, upijanie się i chodzenie po ulicach w podobnym stanie idzie oczywiście na karb ogółu uczącej się młodzieży. Należałoby położyć kres nadużywaniu czapki uczniowskiej przez nieupoważnionych i zdemoralizowanych wyrostków;

...że miejsca przeznaczone na postój furmanek na Nowej Osadzie jest stanowczo za szczupłe. gdyż mimo iż codziennie jest ono szczególnie zastawione furmankami — część ich stoi nadto na podwórkach okolicznych kamienic i sąsiednich ulicach. Należałoby wyznaczyć obszerniejszy plac. Mięśca na to jest tam pod dostatkiem. W ten sposób uniknie się częstych kłótni pomiędzy funkcjami nariuszami MO, a gospodarzami koni i jeźdźni nie będą tarasowane.

## Niższa Szkoła Muzyczna powstała w Zamościu

W br. po dłuższych staraniach została wreszcie zorganizowana w Zamościu Niższa Szkoła Muzyczna im. Karola Szymanowskiego. Do szkoły tej prócz młodzieży szkolnej uczęszczają także i starsi muzycy zamojscy, którzy ostatnio stworzyli bardzo zgrany kwartet kameralny. Kwartet ten (w składzie: I skrzypce — prof. Franciszek Bachniak, II skrzypce — Mieczysław Stopa, wiolonczela — Jan Goździuk i altówka — Tadeusz Bvki) dał już szereg koncertów z

okazji obchodu świąt, na akademiach i specjalnych występach na cele społeczne. Z kwartetem tym występuje także śpiewaczka ob. Maria Bachniak, profesorka szkoły zamojskiej. Szkoła muzyczna mieści się obecnie w lokalu Wydziału Kultury i Sztuki w Starostwie Powiatowym i cieszy się dużą frekwencją. Z wiosną, po wykończeniu remontu Domu Ludowego, zostanie tam przeniesiona.

## „Pomoc Zimowa” — to egzamin obywatelski

Ofiary przyjmuje Komitet Opieki Społecznej w Lublinie Konto PKO Nr II-1109

## O 174% przekroczyły plan lubelskie tuczarnie drobiu

W dziedzinie tuczu drobiu lubelski Oddział Mleczarsko - Jajczarski osiągnął wprost rekordowe wyniki. W roku 1947 zakupiono zaledwie 47 tys. sztuk drobiu. W roku bieżącym na planowane 100 tys. zakupiono 274 tys. sztuk drobiu. Tak dobre rezultaty były możliwe dlatego, że skup rozpoczęło już na wiosnę. Poza tym nastąpił poważny rozwój sieci placówek spółdzielczych. Na początku br. w woj. lubelskim były czynne tylko 33 spółdzielcze zakłady mleczarskie, obecnie pracuje ich 83. W roku przyszłym projektuje się rozszerzenie sieci do 55 zakładów głównych oraz zwiększenie liczby placówek pomocniczych z 90 już czynnych do 250, jakie mają być uruchomione w roku bieżącym.

Plan gospodarczy na rok 1949 przewiduje zakup mniejszej ilości drobiu niż w roku ubiegłym. Te skromne zamierzenia tłumaczą się tym, że warunki techniczne nie pozwalają rozwinąć tej gałęzi produkcji. A szkoda, bo możliwości Lubelszczyzny w tej dziedzinie są duże. Znajdujące się na terenie województwa 4 tuczarnie spółdzielcze, a

mianowicie w Lublinie, Zamościu, Tomaszowie Lub. i Karczmiskach mają bardzo prymitywne urządzenia.

W roku bieżącym zostanie zakupione 205 tys. gęsi, 4.500 sztuk indyków, 15.500 sztuk kaczek, 23 tys. kur i 113 tys. kurcząt.

Podobny wzrost zanotowano w skupie jaj. W okresie 10 miesięcy ub. roku zakupiono ponad 55 mil. sztuk na planowane 40 mil. W roku 1946 spółdzielnie wraz z Oddziałem zebrały zaledwie 9 milionów sztuk. Wydawało się wtedy, że jest to już poważny wyczyn. Biorąc pod uwagę warunki techniczne uważano za niemożliwe przekroczenie tej ilości. Ustalony na rok 1949 plan gospodarczy przewiduje dalszy wzrost produkcji w tej dziedzinie, która w spółdzielniach mleczarsko - jajczarskich na Lubelszczyźnie ma osiągnąć 100 milionów jaj.

Ogólna wartość, przewidziana w planie, produkcji w spółdzielniach mleczarsko - jajczarskich w dziedzinie przetworów mlecznych, tuczu drobiu i skupu jaj wyniesie ponad 3 miliardy zł.

## Nie maszyna lecz człowiek stanowi o produkcji

W ostatniej kampanii cukrowniczej szereg zakładów fabrycznych pobit przedwojenne rekordy produkcyjne. Sukces ten ma tym większe znaczenie, że zakłady od 10 lat poza normalnymi rocznymi remontami nie miały przeprowadzanych żadnych wstępcji. Osiągnięcia lubelskiego Okręgowego Zjednoczenia Cukrowniczego mają nie mniej szłą wymowę od osiągnięć górników. Dzięki szeroko rozwiniętemu współzawodnictwu pracy, jakie zostało zorganizowane w roku bieżącym pomiędzy poszczególnymi zakładami, udało się przekroczyć najlepsze wyniki przedwojenne przerobu dobowego. I TAK W CUKROWNI „GARBÓW” ZAŁOGA POBIŁA PRZEDWOJENNY REKORD O 1.641 Q. Cukrownia „Lubna” o 209 q, w Opolu przerobiono o 250 q na dobę więcej niż przed wojną, w Częstochowie i Rejowcu o 200 q, a w Przeworsku o 120 q na dobę więcej.

Wynik tych sześciu cukrowni świadczy, że nie bezduszna maszyna, lecz człowiek stanowi o produkcji.

## Nowy zarząd i stare grzechy Może Komitet Sklepowy uporządkuje

W Józefowie koło Biłgoraja w Gminnej Spółdzielni Sam. Chłopskiej odbyły się wybory Komitetu Sklepowego. W czasie obrad poprzedzających wybory przytoczono szereg zarzutów pod adresem kierownictwa spółdzielni. Ob. Szałuba Jan robotnik drogowy stwierdził, że spółdzielnia od kilku miesięcy prowadzi ubój świń, ale słoniny w spółdzielni nie można nabyć bo jest ona sprzedawana rodzinom sklepowych. Przedstawiciel Zarządu Spółdzielni wyjaśnił, że słonina jest odprowadzana do sklepów fiłowych, ponieważ miejscowa ludność ma możliwość kupienia słoniny prywatnie. Zapomniał on jednak o tym, że słonina na rynku jest o 50 do 70 zł na kilogramie droższa.

Poza tym na zebraniu stwierdzono, że niejednokrotnie przydziały kartkowe zostawały wydawane w mniejszych ilościach niż być powinny. Jeden z obywateli złożył nawet specjalne zameldowanie o tego rodzaju nadużyciach na posterunku MO.

Nadużycia tego rodzaju łatwo mogą zaistnieć w spółdzielni, ponieważ cały Zarząd i personel jest spokrewniony i spowinowacany. Są to właściwie grzechy starego Zarządu, a obecny nowy Zarząd nie umiał sobie z nimi poradzić. Kierownikiem spółdzielni jest Eustachiusz Krotkiewicz, cioteczny jego brat Zygmunt Czap-

ka jest buchalterem, jego żona Zofia jest główną sklepową, a siostra cioteczna tej ostatniej jest kasjerką.

Jeżeli nowy zarząd nie umiał zmienić personelu kierowniczego, spółdzielni, to może uporządkuje te sprawy nowoobраниy komitet sklepowy?

## NAGRODY za przekłady prozy radzieckiej

Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, wychodząc z założenia, że wymiana dóbr kulturalnych między narodem polskim a narodami Związku Radzieckiego stanowi ważne ogniwo pogłębienia przyjaźni polsko - radzieckiej, podjął uchwałę przyznania nagrody za najcenniejsze przekłady utworów prozy radzieckiej, wydanych w Polsce w latach 1944-1948 w wysokości 200.000.

Powołano jury w składzie: prof. W. Doroszewski, G. Karski, I. Krzywicka, A. Mińska, N. Modzelewska, J. Sickerska, prof. K. Zawodźniński.

W związku z pracami jury Wydawcy i Autorzy proszeni są o nadsyłanie wydanych przekładów prozy radzieckiej do Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, Warszawa, Al. Stalina 14, w terminie do dnia 1 lutego 1949 roku.

## JUNACZKI CHEŁMSKIEJ „SP” na lubartowskiej wsi

W dniu 28 grudnia ub. r. z Chełma wyjechała grupa junaczek SP do wsi Kozłówek gminy Kamionka w pow. lubartowski na zimowy obóz pracy społecznej. Grupa składa się z 25 osób, przeważnie z uczące się młodzieży szkół średnich w Chełmie.

W dniu wczorajszym przedstawiła wicele „Sztandaru Ludu” przeprowadził z szefem obozu ob. Marią Gerlińską następującą rozmowę:

**Pyt.** Dowiedzieliśmy się, że obóz wasz znajduje się w Kozłowie. Ile osób uczestniczy w nim?

**Odpowiedź.** Jest nas 21 junaczek oraz komendantka obozu ob. Stanisława Kowalska, kwaterymistrzyni, instruktorka świetlicowa i sanitarna. Razem więc 25 osób.

**Pyt.** W jakim miejscu „rozbiłście” wasz obóz?

**Odpowiedź.** Zamieszkujemy w ośrodku muzealnym, w pałacu.

**Pyt.** List waszych junaczek do Redakcji otrzymaliśmy, ale nie w nim nie piszecie o waszej pracy. Co zdążyłyście już zrobić we wsi w tym okresie czasu?

**Odpowiedź.** List ten pisaliśmy w drodze z Chełma do Lubartowa. O pracy naszej chciałyśmy pisać nieco później, ale pan nas wyprzedził. Więc przede wszystkim udzielamy pomocy sanitarnej mieszkańcom wsi, urządzamy w pałacu odczyty i pogadanki na tematy aktualne. Po dam wam kilka tytułów wygło-

szonych przez nas referatów: „Młodzież w Służbie Polsce”, „Polska współczesna”, „O planie sześciolletnim” i inne. A nawet i gospodarcze jak: Praca w gospodarstwie, w domu (pieczenie, gotowanie itd.). Frekwencja na odczytach jest bardzo duża. We wsi mamy urządzić dwie świetlice, które będą mieścić się: jedna w pałacu, a druga we wsi.

**Pyt.** Jak przyjęła was tamtejsza ludność?

**Odpowiedź.** Bardzo dobrze. **Pyt.** Czy oprócz odczytów i pogadek urządziłyście imprezy artystyczne?

**Odp.** Tak jest. Urządziłyśmy imprezy artystyczne na scenie w pałacu, na które składały się występy chóru, deklamacje, tańce itd.

**Pyt.** Jak wyglądają wasze warunki życiowe?

**Odp.** Wyżywienie bardzo dobre. Mamy dobrego kucharza, który stara się, żeby jedzenie było smaczne, pożywne i na czas. Jest nim jedyny mężczyzna wśród nas kobiet.

**Pyt.** Co robicie wieczorami?

**Odp.** Pracujemy w świetlicy. Pracę jednak utrudnia nam brak elektryczności. Pracujemy przy lampach naftowych.

**Pyt.** Jak długo będzie trwał obóz?

**Odp.** W Kozłowie pozostawać będziemy do 14 stycznia po czym wrócimy do Chełma, do szkoły.

Dzielnym junaczkom obozu w Kozłowie życzymy owocnej i radosnej pracy. Prosimy o do trzymanie słowa i napisanie do naszej redakcji długiego listu o osiągnięciach hufca.

(Rozmowę przeprowadził W. G-ski).

## OBNIŻKA CENY PIWA Spożycie wzrosło o 20%

Wprowadzona w życie od 1 stycznia 1949 r. obniżka cen piwa w granicach od 10-18 proc. stała się możliwa dzięki wynikom współzawodnictwa pracy między browarami państwowymi, które obok podniesienia jakości piwa, osiągnęły obniżenie kosztów produkcji.

Obowiązujące od Nowego Roku detaliczne ceny najpopularniejszych gatunków piwa przedstawiają się następująco: piwo jasne w butelkach 0,3 litra, na wynos — 25 zł, (dawniej 30 zł), 0,5 litra — 40 zł (45 zł), piwo słodowe w butelkach 0,3 litra, na wynos — 30 zł (zamiast 35 zł), w butelkach 0,5 litra — 45 (dawniej 50 zł), porter w butelkach 0,3 litra, na wynos — 75 zł (dawn. 80 złotych).

W restauracjach do powyższych cen dolicza się przy bufecie 10% podatku konsumcyjnego, a przy stole — ponadto — za obsługę.

W sprzedaży beczkowej cena 1 litra piwa jasnego obniżona została z 88 do 80 zł, tzn., że kufel o wartości ćwierć litra, łącznie z podatkiem konsumcyjnym kosztuje obecnie 22 zł, zamiast dotychczasowych 24 zł. Piwo słodowe w sprzedaży beczkowej spadło w cenie ze 100 zł do 90 zł za litr.

Po dokonanej wydatnej obniżce obecna cena piwa kształtuje się na poziomie (stosunkowo) znacznie niższym od przedwojennego.

Obniżka cen piwa przyczynia się z jednej strony do zwalczania alkoholizmu, dostarczając jednocześnie taniego i zdrowego środka odży-

## WIELKIE ZAINTERESOWANIE Poznańskimi Targami w 1949 r.

Najbliższe Międzynarodowe Targi Poznańskie odbędą się w czasie od 23 kwietnia do 10 maja 1949. Wzbudziły one już olbrzymie zainteresowanie sfer gospo-

darzych nie tylko w kraju ale i za granicą skąd napływają ustawicznie nowe zgłoszenia wystawców. Należy przypuszczać, że zarówno ilość udziałów oficjalnych państw obcych jak ich rozmiary na M. T. P. i prywatnych wystawców zagranicznych znacząco przekroczą granice tegoroczne.

Na ostatnich Międzynarodowych Targach Poznańskich ekspozycje zagraniczne wystawione były w jednym pawilonie. W nadchodzącym roku wystawcy ci zajmą zamiast jednego dwa reprezentacyjne pawilony wielkich rozmiarów.

W XXII Międzynarodowych Targach Poznańskich wezmą oficjalny udział: Związek Radziecki, Wielka Brytania, Bułgaria, Czechosłowacja, Jugosławia, Finlandia, Szwecja, Austria, Niemcy (strefa radziecka), Szwajcaria, Węgry i Włochy. Spodziewany jest również udział dalszych państw m. in. Belgii, Holandii, Meksyku, Turcji, Filipin i Republiki San Marino.

Dlatego też najbliższe kwiecień we M. T. P. zapowiadają się wprost rewelacyjnie i będą nie tylko doskonałym przeglądem naszego dorobku gospodarczego na drodze do socjalizmu i otwartą księgą zamówień, ale pozwolą każdemu równocześnie naocznie poznać osiągnięcia innych państw demokracji ludowej i porównać je z pracą krajów zachodu.

## NOWY KOMBajn dla zbioru buraków cukrowych

W obwodzie czerniowickim przeprowadzono z powodzeniem próby z nowym kombajnem dla zbioru buraków cukrowych skonstruowanym przez ukraińskiego inżyniera Sahajdaka. Kombajn wykopuje buraki jednocześnie z trzech grządek. Przy pełnym obciążeniu porusza się on po polu z szybkością do 8-miu kilometrów na godzinę. Wykop i oczyszczanie buraka toczy się nieprzerwanie. Wykopane buraki dostają się do aparatu siekającego, gdzie

obracać się z szybkością do tysiąca obrotów na minutę taśma stalowa obcina nać. Co 40-50 metrów otwiera się automatycznie bunkier wysypujący 500 do 600 korzeni buraczanych.

Po zbadaniu funkcjonowania kombajnu okazało się, że w ciągu zmiany wykopuje on i oczyszcza buraki z 3 ha zastępując pracę 200 ludzi. Wkrótce przystąpi się do masowej produkcji tych kombajnów.

## W Starym Zamościu powstanie szkoła muzyczna

We wsi Stary Zamość, która słynie z ludzi zdolnych do wszelkiego rodzaju muzyki, w tej wsi, gdzie urodził się i tworzył znany kompozytor i muzyk polski Karol Namysłowski, powstał ostatnio projekt zorganizowania tam szkoły muzykalniającej im. K. Namysłowskiego. Samorządnie zawiązał się natychmiast Komitet organizacyjny, który rozwija żywą działalność. Chętnych do nauki jest bardzo wielu, pozostały jeszcze tylko do załatwienia pewne formalności i pierwsza tego rodzaju szkoła wiejska powstanie w powiecie zamojskim. Inicjatywą rzucaną przez chłopów starozamojskich powinna znaleźć uznanie i poparcie u kompetentnych władz, które mogą dopomóc wydatnie organizatorom w urzeczywistnieniu tak pięknego projektu.

**Czytajcie prasę PZPR**

# Zmienimy styl pracy Zw. Zawodowych Wybór nowych władz OKZZ

W OKZZ odbyło się wczoraj w sali B zebranie plenarne, na którym wybrano nowe władze do prezydium oraz uzupełniono plenum.

Przewodniczący tow. Domagała przywitał zebranych, a następnie złożył sprawozdanie z Kongresu Zjednoczeniowego, w którym uczestniczył jako delegat.

Omówił on plan sześciolletni, przedstawiony na Kongresie przez tow. Minca i wskazał na znaczenie, jakie plan ten będzie miał dla naszego województwa. Na Lubelszczyźnie mają powstać nowe, wspaniałe ośrodki przemysłowe, w których pracę znajdzie 20 tys. robotników. Nawijając do referatu tow. Ochaba, który stwierdził, że zbyt mało uwagi poświęcono wychowaniu i oświadczeniu ideologicznemu członków Zw. Zawodowych i że zbyt luźna była więź Zw. Zawodowych z partiami politycznymi, tow. Domagała wskazał na konieczność lepszego wykorzystania aktywów związkowego w dziedzinie oświatowej, oraz opracowania należytego planu pracy na tym odcinku.

Tow. Bień, który z kolei zabrał głos, wskazał na nakreślone przez Kongres Zjednoczeniowy zadania Zw. Zawodowych, omówił znaczenie zapoczątkowanego czynnikiem kongresowym współzawodnictwa, jego znaczenie dla rozwoju państwa i dla podniesienia stopy życiowej świata pracy. Tow. Bień podkreślił również konieczność wciągnięcia do pracy związkowej kobiet i bezpartyjnych członków Zw. Zaw.

Obecni przystąpili następnie do wyboru sekretarza. Jednogłośnie wybrano tow. Święcickiego.

Tow. Święcicki omówił znaczenie reformy plac, zaostrzającej się walki klasowej, walkę ze spekulacją, z plotką i biurokracizmem. Wskazał na znaczenie pracy oświatowej i rolę świetlicy, omówił również obszernie jak Zw. Zaw. powinny wprowadzać w czyn sojusz robotniczo-chłopski.

Tow. Domagała odczytał listę członków prezydium: przew. — Zygmunt Domagała, wiceprzew.

## Na PT'D zamiast życzeń noworocznych

Zarząd Okręgowy Zw. Zaw. Pracowników Samorządowych Terytorialnych i Instytucji Użyteczności Publicznej w Lublinie — 2.000 zł.

Prezydium i Dyrekcja Izby Przemysłowo-Handlowej w Lublinie — 5.000 zł.

Starszy sierżant MO Tadeusz Chądziński — 2.000 zł.

## Dokąd dziś idziemy

### KINA

APOLLO: „Zakazane piosenki” g. 15, 17.30 i 20.

BAŁTYK: „W pogoni za mężem” g. 15, 17, 19.

RIALTO: „Nauczycielka wiejska” I-szy seans g. 15.00

### TEATR

TEATR MIEJSKI.

„Wesele Figara” godz. 19.30

TEATR MUZYCZNY:

„Wiktoria i jej buzar” g. 19.30

## Dla dzieci i dorosłych

Dnia 4 stycznia br. we wtorek w sali TUR przy ul. Krak. Przedmieście 21, wyświetlane będą filmy pt. 1. Polów śledzi. 2. Życie dzieci w Japonii. 3. Szybownictwo. 4. Przygody Piotrusia. 5. Miki zoferem.

Początek scensu o godz. 17-tej. Ceny biletów 20 zł

Józef Bień i Stefan Bogusławski, sekr. Leon Święcicki, skarbnik — Wacław Przedmojski, zastępca sekretarza — Ludwik Ziółek oraz członek Zarządu — Ignacy Kasperki. W skład plenum weszli tow. tow.: Kokoskiński (PRZZ Chełm), Maziejczuk (Biała Podlaska), Goli-broda (Tomaszów), Kapyś (Puławy), Staniewski (Biłgoraj), Włochal (Biała Podl.), Ziółkowski (Tomaszów), Sokół (PRZZ Lubartów), Wiśniowski (Zamość), Chyliński (Chełm) oraz z Lublina tow. tow. Kosacki, Sadłówna, Kawecki, Rymski, Kallinowski, Skulimowski, Szymański, Surowied, Koska, Kurek, Zientara i Maksymiuk.

W dyskusji, która się wywiązała nad wygłoszonymi referatami, poruszono sprawy związane z zaopatrzeniem świata pracy w sklepach PDT, z pogłębieniem oświaty i innymi.

Dyskusję podsumował tow. Domagała, stwierdzając, że praca Zw. Zawodowych obejmuje coraz szerszy zakres i musi być oparta o szerokie rzesze aktywów, musi być kolektywna. Dla podłożenia stojącym przed Zw. Zaw. zadaniom należy zmienić dotychczasowy styl pracy i wyszkolić odpowiednie aktywiści. Kandydaci na kursy szkoleniowe muszą być starannie dobierani.

Wysyłani mogą być tylko tacy ludzie, którzy należycie wywiążą się ze swych obowiązków. Tow. Domagała wskazał również na znaczenie świetlic, postawienie na odpowiednim poziomie bibliotek oraz na to, że tak ważny odcinek, jakim bezsprzecznie są sprawy kobiece, do tej pory leży odłogiem. Poruszył również zagadnienia młodzieżowe. Młodzież musi być wciągnięta do pracy jako równorzędny partner.

# Zbyt mało o nim wiemy

## W ciszy i spokoju pracuje Instytut Higieny Psychicznej

Na zielonym baraku znajdującym się obok KUL-u, przy Al. Racławickich 14, widnieje czerwona tabliczka: „Państwowy Instytut Higieny Psychicznej — Filia w Lublinie”.

Przedemna wchodził troje dzieci. Udają się w ślad za nimi. Korzystając z uprzejmości pracowników zwiedzam cały Instytut, mieszczący się w kilku pokojach.

### ZADANIA INSTYTUTU

Mija właśnie rok, gdy Instytut rozpoczął swoją działalność na terenie Lublina. Zadania jego i cele skupiają się wokół kilku zagadnień, a więc: poradnictwo zawodowe dla młodzieży, profilaktyka psychiczna (uchronienie przed zaburzeniami psychicznymi — dotyczące dorosłych i dzieci), oraz akcja społeczna w porozumieniu z instytucjami pedagogicznymi, sądownictwem itp.

Jednym z ważniejszych zadań jest również akcja pedagogiczno-wychowawcza.

W okresie powojennym wyłoniła się konieczność walki z bio-psychicznymi i moralnymi skutkami wojny.

Aby Instytut mógł spełniać należycie postawione przed nim zadania, w skład zespołu jego pracowników wchodzi: lekarze: psychiatra, internista, psychologowie oraz asystent społeczny, którego zadaniem jest nawiązywanie kontaktu z opieką domową badanego, szkoła itp.

### COS NIECOS O PRACY

To wszystko nie daje jeszcze pojęcia o pracy Instytutu, który (choć tak mało o nim wiemy) już dzisiaj spełnia poważną rolę w naszym życiu powojennym i w dziedzinie wychowania dziecka.

Otóż jest rzeczą powszechnie

znana jak trudnym niejednokrotnie jest dla młodzieży wybór zawodu. Podstawą poradnictwa zawodowego jest dwukrotne badanie: pierwsze po ukończeniu szkoły podstawowej, drugie zaś po ukończeniu szkoły jedenastoletniej.

Badany jest tu poziom inteligencji, zdolność do różnych zawodów oraz zainteresowania. Metody badania polegają na rozwiązywaniu (za daną osobą oraz obserwacjach i badaniach psychologicznych. Są one stosowane nie tylko w poradnictwie zawodowym, ale również we wszelkich przypadkach. W skład badań wchodzi także badanie lekarskie.

Inny ważny dział pracy Instytutu stanowi działalność pedagogiczno-wychowawcza. Instytut współpracuje z Kuratorium, szkołami, Domami Dziecka oraz z sądem dla nieletnich.

Dzieci, które weszły przede mną, przysiane zostały z Pogotowia Opiekuńczego. Są to przeważnie sieroty,

# SPORT • SPORT

## Warszawa-Lublin w tenisie stołowym Ostatnia próba ping-pongistów lubelskich

Międzyokręgowe spotkanie w grze tenisa stołowego między repr. Warszawy i Lublina odbędzie się definitywnie w dniu 6 stycznia br. w sali Wojewódzkiego Ośrodka Kultury Fizycznej.

Warszawianie przyjeżdżają do Lublina w swym najsilniejszym składzie z Gajem (b. mistrzem Polski), Gayerem (mistrz Warszawy), oraz Kuglerem II. Z zawodnikami przyjadą przedstawiciele P. Z. T. S. ob. ob. Matuszewski i Rybaltowski, którzy na miejscu omówią z Zarządem L. O. Z. T. S. sprawy związane z organizacją mistrzostw Polski. Spotkanie z Warszawą w grze tenisa stołowego będzie ostatnią próbą przed mistrzostwami Polski, które jak wiadomo odbędą się w Lublinie w dn. 14, 15 i 16 bm.

Barw Lublina w spotkaniu z Warszawą bronić będą doskonalni gracze, którzy w spotkaniach z Radomem i Łodzią poszczycić się mogą dużymi sukcesami. Tak Patyński jak Kwiatkowski i Skirmunt przedstawiają dobrą klasę ping-pongistów polskich. Należy przypuszczać, że zawodnicy ci do meczu z Warszawą staną w pełnej kondycji fizycznej, a przede wszystkim będą opanowani psychicznie.

Sukcesy odniesione przez naszych zawodników w spotkaniach międzyokręgowych upoważniają nas do wiary w uzyskanie zaszczytnego wyniku z warszawianami, jakkolwiek reprezentują oni wysoką klasę ping-pongistów polskich.

Począwszy od dnia dzisiejszego zawodnicy lubelscy trenować będą codziennie od godz. 19-ej w sali posiedzeń Miejsk. Rady Narodowej. Treningi kobiet odbywać się będą od godz. 17—19 również codziennie.



## Tunelowa alpinistyka

Liczni mieszkańcy południowej dzielnicy miasta kilka razy dziennie dostają gęsiej kórki na plecach. Przyczyną tego są ciawetne schodki u wylotu tunelu, znajdującego się przy ulicy Kunickiego. Stare i wydeptane stopnie, pełne dziur, wybojów i wypukłości, tak we dnie jak i w nocy są prawdziwą pułapką dla przechodni. Przez cały okrągły rok nikt nie interesuje się ich stanem. Obecnie, w porze zimowej, nanoszony i osłizgły śnieg staje się przyczyną wielu upadków.

Byłoby dobrze, aby ktoś z ojców miasta zechciał osobiście przekonać się o problematycznej przyjemności zimowej „uspinnaczki” po tunelowych schodach. Może to wprowadziłoby jakąś zmianę na lepsze...

# NOWY SYSTEM zaopatrzenia ludności Lublina w mleko

Na rok 1949 zostają wprowadzone przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych — „Asygnaty na mleko” w ośrodkach wielokompleksowych i fabrycznych. W województwie lubelskim, ze względu na jego rolniczy charakter, akcją tą objęte zostało jedynie miasto Lublin. Pracownicy w innych miejscowościach naszego województwa, poza Lublinem, otrzymają za miast asygnat ekwiwalent w formie odpowiednio podwyższonego zasiłku rodzinnego.

Mleka dla miasta Lublina dostarczać będzie Lubelska Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska, na której ciężar będzie obowiązek zaopatrywania punktów rozdzielczych w pełnowartościowe mleko pasteryzowane o zawartości 3% tłuszczu.

Mleko wydawane będzie przez punkty rozdzielcze bez żadnych opłat. Należność za mleko odliczana będzie przez pracodawcę przy wypłacie zasiłku rodzinnego.

Wskutek rozszerzenia akcji rozprowadzenia mleka na rodziny wszystkich ubezpieczonych w U. S., zamieszkałych na terenie m. Lublina — ilość uprawniających do jego pobierania znacznie wzrosła. Mleko na asygnaty przysługiwać będzie od 1 stycznia natkom od 7 miesiąca ciąży do roku karmienia i dzieciom do lat 14 w ilości 7 litrów miesięcznie (0,25 ltr dziennie), przy czym dzieci do lat 3-ch otrzymają bezpłatnie dodatkowe kupony na dalsze 7 litrów mleka.

Nowy system zaopatrzenia obejmie na podstawie osobnych u-

staw, poza ubezpieczonymi w ZUS-ie również pracowników PKP i Zarządu Miejskiego, objętych dotychczas odrębnym ubezpieczeniem.

Nowe kartki „Asygnaty na mleko” wydane przez ZUS i Zarząd Miejski w Lublinie są ważne na okres półtora miesiąca tj. do dnia 15 lutego i posiadają 21, względnie 42 (21 + 21 dla dzieci do lat 3-ch) kuponów ważnych, opiewających na 0,5 ltr. mleka każdy. Asygnaty muszą być rejestrowane przednio w dowolnym punkcie, upoważnionym do rozprowadzania mleka. Wszystkie te punkty rozdzielcze, którymi są sklepy nabiadowe spółdzielcze i LSS, otrzymały odpowiednie wywieszki. Rejestracja asygnat dokonywana jest na punktach przez ostemplowanie ich pieczęcią sklepu oraz odcięcie kuponów rejestracyjnych (I i II).

Ze względów natury technicznej utrzymana zostanie w mieście do stycznia i pierwszej połowie lutego z niewielkimi zmianami dotychczasowa sieć punktów rozprowadzających mleko.

Sieć ta będzie w ciągu stycznia opracowana na nowo w celu równomiernego rozmieszczenia punktów rozdzielczych na terenie całego miasta.

